

GAZETA

10 DZIEŃ! DODATKOWO!

BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Major - szpieg przed sądem doraźnym Widmo śmierci nad głową zdrajcy

W gmachu wojskowego więzienia śledczego przy ulicy Dzikiej roz poczęła się wczoraj rano nadzwyczajna sesja wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie, występująca w charakterze sądu doraźnego.

W sprawie mjr. dypl. Piotra Demkowskiego, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz ościennego mocarstwa.

Do ostatniej chwili niewiadomo było gdzie rozprawa się odbędzie. Władze wojskowe nie udzieliły o tem żadnych informacji.

Sąd w sali koncertowej

Dotychczas wczoraj rano komendant więzienia przy ulicy Dzikiej otrzymał polecenie przygotowania sali koncertowo-widowiskowej w więzieniu na potrzeby sądu.

Tribunałowi przewodniczył szef sądu wojsk. D. O. K. Nr. I pułkownik K. S. T. Maresz, oskarża prokurator p. Konrad Zieliński, broni z urzędu kapitan Samiecki, jako asesorowie zasiadają p. dypl. A. Trzaska-Durski, p. k. Izdebski oraz ławnicy: Boguchwański i Rychter.

Jako biegły powołany został szef oddz. II Szt. Gł. — p. k. Pełczyński.

Tajna rozprawa

Rozprawy otoczone są ścisłą tajemnicą. Dostęp do więzienia dla

osób postronnych jest dziś zupełnie zamknięty. W bramie dyżuruje kilku podoficerów, którzy mają rozkaz nie wpuszczać nawet generałów o ile nie posiadają wezwania na rozprawę Demkowskiego.

Silna straż

Pod więzieniem krąży patrol żandarmerji z bagnetami na broni.

Od czasu do czasu przed więzieniem pojawia się major komendant

wiezienia, lustruje szybko ulicę i wraca do wnętrza.

Przed gmachem stoja dwa ciemno-zielone auta wojskowe.

Specjalny napis na bramie głosi, że wszelkie widzenia z więźniami zawieszone są do dnia 20 b. m. Wywołuje to zdziwienie i protesty osób, zastających się z odwiedzanymi więźniami.

Straż jednak nie wpuszcza nikogo, nie uwzględniając nawet pro-

śnięć uprzednio wydanych przez prokuratora.

Zajęcie z interesantem

Z tego powodu doszło nawet do zajścia, gdyż ktoś z publiczności posiadając przepustkę chciał koniecznie dostać się do wnętrza gmachu. Warta wezwwała przechodzącego przodownika policji, którego interwencja pokoiła kres zajścia.

Przyjazd kapelana

Około południa nadjechał samochodem ks. kapelan wojskowy, co wywołało sensację wśród zgromadzonych i komentarze na temat wyroku.

Przerwa

O godz. 12.45 z gmachu więzienia wyszła liczna grupa oficerów, złożona z około 20 osób. Wśród nich także asesorów sądu. Domyślać by się można, że rozprawa jest skończona.

Jednak wkrótce potem z sądu i z gmachu więzienia przedostaje się wieść, że sąd zarządził przerwę po zeznaniu oskarżonego Demkowskiego, które trwało przeszło dwie godziny i zeznania rzeczoznawcy p. k. Pełczyńskiego.

Co mówił oskarżony?

Jak słychać w ciągu tych dwóch godzin Demkowski szczegółowo opowiadał przebieg swego życia, które młodość upłynęła mu na wojnie białoruskiej.

Do winy Demkowski przyznał się. Około godz. 2-iej popołudniu przerwę zakończyła się i rozprawa wznowiono.

Wyrok

O godzinie 6 po południu rozprawa sądowa została zakończona i zapadł wyrok.

Tribunał wyroku nie ogłosił. Wkrótce potem rozszedła się pogłoska, że major Demkowski skazany został na degradację, wydalenie z wojska i śmierć.

Równocześnie stało się wiadomym, że do Prezydenta Rzeczypospolitej, przebywającego w Wile na Śląsku wysłano depeczę telegramową z prośbą o łaskę.

Jak wiadomo wyrok sądu doraźnego uprawomocnia się w ciągu 24 godzin.

Dr. Rożniecki wojewodą lwowskim

Dowiadujemy się, że zdecydowane zostało powierzenie stanowiska wojewody lwowskiego dotychczasowemu wicewojewodzie Łódzkiemu, dr. Józefowi Rodzińskiemu.

Strzały na granicy niemieckiej do polskich strażników

Na terenie powiatu kolnońskiego, w pobliżu stupa granicznego nr. 99, pomiędzy wsiemi Łacha i Zimna, na polskich strażników granicznych, tropiących osobników przekraczających

nielegalnie granicę, posyłały się strzały rewolwerowe ze strony niemieckiej.

Straży te uniemożliwiły strażnikom polskim ujęcie ściganych.

Od 4-go października dalsza redukcja pociągów

W dn. 14, 15 i 16 b. m. odbyła się w Krakowie konferencja w sprawie redukcji pociągów osobowych.

Ostateczne decyzje w sprawie nowego jesienno- zimowego rozkładu jazdy pociągów osobowych,

który obowiązywać będzie od dn. 4-go października r. b., zapadną w końcu sierpnia. Do tego czasu poza wprowadzonymi już redukcjami żadne inne redukcje pociągów osobowych nie są przewidywane.

Zamach na Stolicę Apostolską Maszyna piekielna w bazylice św. Piotra w Watykanie

RZYM, 17.7. Na tle istniejącego napięcia pomiędzy faszystami i Watykanem wielkie wzburzenie w Rzymie wywołała wiadomość, podana przez dziennik „Piccolo”, o nieudanym zamachu bombowym na terenie państwa Watykańskiego. Wczoraj wieczorem żandarmi watykańscy, obchodząc teren po wierzonych ich pieczy, wstąpili również do Bazyliki św. Piotra, aby zbadać, czy ktoś nie zasiedził się we wnętrzu, gdyż lada chwila miało to zamknąć świątynię.

Podczas obchodu żandarmi znaleźli w lewym skrzydle bazyliki żelazną puszkę, co do której podejrzewali, iż jest to bomba. Żandarmi zabrali puszkę i przynieśli ją do komendanta straży watykańskiej.

Komendant kazał bombę umieścić na środku wielkiego pustego placu, aby ją następnie oddać fachowcom pyrotechnikom do zbadań. W pewnej odległości od pułki ustawiono posterunek. W pewnej chwili późno w nocy bu dynkami Watykanu wstrząsnęła

zwałtowna detonacja. Okazało się, że wybuchła umieszczona na placu bomba, która widocznie zaopatrzo na była w mechanizm zegarowy.

Na szczęście wybuch nie pociągnął za sobą żadnych ofiar w ludziach, ani nie wyrządził żadnych szkód materialnych.

Dzisiaj rano kardynał Pacelli odebrał raport w sprawie wybuchu od komendanta żandarmerji papieskiej, a o godz. 9 rano złożył odpowiedni raport bezpośredniemu Ojcu Świętemu.

Prasa przypisuje zamach kołom antyfaszystowskim.

6 „asów“ lotnictwa francuskiego przybędzie dziś do Warszawy

Zapowiedziany na wczoraj na godz. 6 popoł. przylot do Warszawy eskadry 6 samolotów francuskich, odbywających lot grupowy przez 14 stolic Europy i Azji, — został przesunięty na

dzisiaj rano z powodu niepogody, panującej na Litwie.

Lotnicy francuscy lecą do Warszawy z Kowna.

W locie biora udział najlepsi piloci francuscy.

Dziś ma głos KOMINIARZ

(str. 4—5)

Jak żyje w Polsce wielki Świat Pracy?

DOŁA KOMINIARZA

Codzienna wędrówka po fabrykach, warsztatach i biurach



Kominiarze idą w pełnym rynsztunku do pracy...

— Można z osiemdziesiąt.
— Czy długo pan już pracuje w swoim fachu?

— O, już chyba kilkanaście lat. W różnych miejscach bywałem. Małopolskę znam, kominy fabryczne na Górnym Śląsku wycierałem, w Poznańskim byłem.

— Gdzież była najcięższa praca?
— Na Górnym Śląsku. Jak czyściłem kominy fabryczne, to całymi tygodniami plułem sadzą, na czarno.

To bardzo niszczy płuca.
— Więc pan przy robocie tyka dużo sadzą?

— Naturalnie. Proszę pana u nas się bardzo często wymiotuje w czasie pracy, zwłaszcza przy sadzach węglowych, gdzie trzeba mieć wciąż z tym kwasem węglowym do czynienia. Już lepsze są sadze drzewne.

— Co się robi z takimi usuniętymi z kominów sadzami?

— U nas się wyrzuca. Zagranicą, to sadzy drzewnej używają do nawozów rolniczych, a węglowej do wyrobu czernidła drukarskiego. Ale to w Niemczech. Tam się nic nie niszczy.

— Jak długo trwa praca panów?

— Mamy dzień ośmiogodzinny. Gdy kominiarz wraca z pracy musi się całkowicie umyć i wykapać, bo całe ciało jest czarne, jak u murzyna.

— Jakże panowie mają żale w związku ze swoim zawodem?

— Cóż mam powiedzieć? Do każdej pracy się człowiek przyzwyczai — a w końcu nawet i polubi. Chcielibyśmy tylko, żeby właściciele domów częściej pamiętali o potrzebie dobrego przeczyszczenia kominów.

Bo za groszowe oszczędności, które mogą na tem zrobić, są często w

grze tysiące idące straty przy pożarach, nie mówiąc już o tem, że pożar niszczy nie tylko budynek, ale i mienie ludzkie, a często i życie... *

Niezależnie od tych warunków pracy, w których żyją kominiarze w całej Polsce, mają swoje specjalne żale kominiarze w stolicy.

Cech kominiarski znajduje się w Warszawie

w specjalnych warunkach.

Jak nas poinformowano, do dnia dzisiejszego mimo wszelkich starań, projektów i memoriałów, magistrat wraz z urzędami miarodajnymi

nie uregulował sprawy podziału miasta na rejony.

Odwleka się ta paląca sprawa z dnia na dzień. Traca na tem nie tylko kominiarze, którzy muszą biegać w czasie pracy z jednego krańca miasta na drugi, ale także dobro mieszkańców, gdyż przy tym stanie rzeczy wytwarza się, powodowana przez właścicieli domów koncentracja, w której nie uważa się na to, kto robotę wykona lepiej, tylko kto taniej.

— Ale trudno. Zaczni ojcowie miasta nie mogą w tym pomóc.

— Jak długo trwa praca panów?

— Mamy dzień ośmiogodzinny.

Gdy kominiarz wraca z pracy musi się całkowicie umyć i wykapać, bo całe ciało jest czarne, jak u murzyna.

— Jakże panowie mają żale w związku ze swoim zawodem?

— Cóż mam powiedzieć? Do każdej pracy się człowiek przyzwyczai — a w końcu nawet i polubi. Chcielibyśmy tylko, żeby właściciele domów częściej pamiętali o potrzebie dobrego przeczyszczenia kominów.

Bo za groszowe oszczędności, które mogą na tem zrobić, są często w

grze tysiące idące straty przy pożarach, nie mówiąc już o tem, że pożar niszczy nie tylko budynek, ale i mienie ludzkie, a często i życie... *

Niezależnie od tych warunków pracy, w których żyją kominiarze w całej Polsce, mają swoje specjalne żale kominiarze w stolicy.

Cech kominiarski znajduje się w Warszawie

w specjalnych warunkach.

Jak nas poinformowano, do dnia dzisiejszego mimo wszelkich starań, projektów i memoriałów, magistrat wraz z urzędami miarodajnymi

nie uregulował sprawy podziału miasta na rejony.

Odwleka się ta paląca sprawa z dnia na dzień. Traca na tem nie tylko kominiarze, którzy muszą biegać w czasie pracy z jednego krańca miasta na drugi, ale także dobro mieszkańców, gdyż przy tym stanie rzeczy wytwarza się, powodowana przez właścicieli domów koncentracja, w której nie uważa się na to, kto robotę wykona lepiej, tylko kto taniej.

— Ale trudno. Zaczni ojcowie miasta nie mogą w tym pomóc.

— Jak długo trwa praca panów?

— Mamy dzień ośmiogodzinny.

Gdy kominiarz wraca z pracy musi się całkowicie umyć i wykapać, bo całe ciało jest czarne, jak u murzyna.

— Jakże panowie mają żale w związku ze swoim zawodem?

— Cóż mam powiedzieć? Do każdej pracy się człowiek przyzwyczai — a w końcu nawet i polubi. Chcielibyśmy tylko, żeby właściciele domów częściej pamiętali o potrzebie dobrego przeczyszczenia kominów.

Bo za groszowe oszczędności, które mogą na tem zrobić, są często w

grze tysiące idące straty przy pożarach, nie mówiąc już o tem, że pożar niszczy nie tylko budynek, ale i mienie ludzkie, a często i życie... *

Niezależnie od tych warunków pracy, w których żyją kominiarze w całej Polsce, mają swoje specjalne żale kominiarze w stolicy.

Cech kominiarski znajduje się w Warszawie

w specjalnych warunkach.

Jak nas poinformowano, do dnia dzisiejszego mimo wszelkich starań, projektów i memoriałów, magistrat wraz z urzędami miarodajnymi

nie uregulował sprawy podziału miasta na rejony.



...przy pracy...

wy wydział kominiarski złożony z pięciu osób z inżynierem na czele.

Co ten wydział robi? Na przykładzie wygląda to w ten sposób.

Dawniej, gdy straż ogniowa przyjeżdżała na miejsce pożaru,

bezpośrednio po ugaszeniu ognia przeprowadzała dochodzenie, czy przyczyną jego nie było niedokładne oczyszczenie kominów.

I wtedy się pociągało do odpowiedzialności właściciela domu względnie odpowiedniego kominiarza.

Teraz — straż ogniowa jest zwolniona z tego obowiązku, składa tylko meldunek do wydziału kominiarskiego, który

w tydzień lub miesiąc potem, gdy już wogóle nieczego sprawdzić nie można, deleguje swego przedstawiciela.

I wszystko jest w porządku. Pracownicy i energiczny magistrat — ma jeszcze o jeden wydział więcej, nieuczciwi, jeśli się tacy znajdą, kominiarze śmieją się w kufak, a obywatele... Obywatele płacą!

Jak się jeszcze dowiadujemy, pracownicy wyżej podanej inspekcji kominiarskiej są

zarazem właścicielami koncesyj kominiarskich,

czyli będą kontrolować konkurentów, bo trudno przecież wymagać, żeby kontrolowali siebie.

To wszystko dotyczy sprawy kominiarskiej w stolicy.

Szloma, wychodząc z mykwy: Wykapać już się wykapałem! Teraz jeszcze muszę się umyć i mogę iść do domu.

— Mistrzu — pyta ktoś sławnego poe... Które z twoich dzieł uważasz za najlepsze?

— Moja ostatnia deklaracja godłkowa.

— Nie mogę podać reki — śmieje się, odsłaniając rząd białych zębów w czarnej jak noc twarzy, kominiarz. Jest w „ubrani na czarno” z cudzoziemską „ruskwandem” zwanem.

— Dużo pan już dziś pracy ma za sobą?

— Już chyba ze czterdzieści przewodów oczyściłem.

— Ile dziennie potrafi pan oczyścić?

— Pani dziś wcale nie tańczy?

— Narazie nie, ale jeżeli pan poczeka do północy, zatańczę z panem.

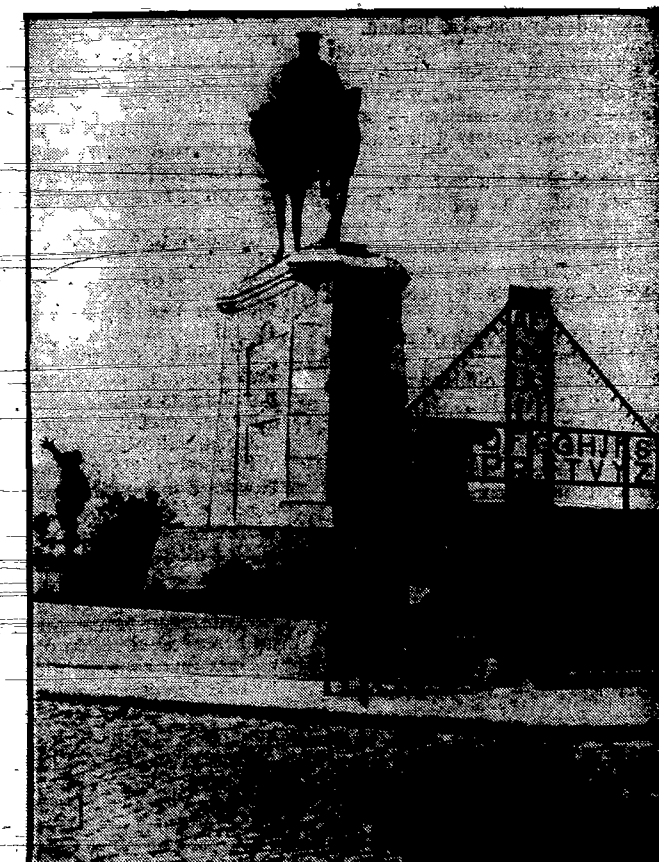
— Dlaczego dopiero o północy?

— Bo dziś jest rocznica śmierci mego męża, więc nie chciałybyśmy się bawić.

Mieszkańcy Sztokholmu stolicy Szwecji przepadają za sportem wioślarskim. Prawie każdy mieszkaniec jest właścicielem łodzi. Na zdjęciu widzimy, że łódki stoją nawet przed zamkiem królewskim.

Mieszkańcy miast angielskich spędzają każdą niedzielę i święto na wypoczynku pozamiejskim, wśród drzew i zieleni. Dwa dwaj urzędnicy londyńscy na niedzielnym wypoczynku, zwanym po angielsku „week-end”.

Nowoczesna Turcja szybko się europeizuje. W związku z urzędowym wprowadzeniem alfabetu łacińskiego, używanego przez wszystkie narody Europy, rząd polecił ustawić na większych placach i gmachach olbrzymie tablice reklamowe z literami alfabetu. Turek uczy się czytać w czasie przechadzki.



Nowoczesna Turcja szybko się europeizuje. W związku z urzędowym wprowadzeniem alfabetu łacińskiego, używanego przez wszystkie narody Europy, rząd polecił ustawić na większych placach i gmachach olbrzymie tablice reklamowe z literami alfabetu. Turek uczy się czytać w czasie przechadzki.

Młodzież pracująca odpocznie w obozach letnich

Ustawa o ochronie pracy nakłada obowiązek na przedsiębiorstwa, zatrudniające pracowników fizycznych udzielania im dwutygodniowego urlopu płatnego w ciągu każdego roku. Nie każdy jednak pracownik fizyczny swój urlop może wykorzystać należycie, t.j. wyjechać gdzieś na odpocznik ze względów finansowych. Trudności te można jednak pokonać w ten sposób, że przy zorganizowaniu obozu letniego dla większej grupy wydatki są minimalne.

Zagadnienie to Wojew. Tow. Opieki Społecznej „Przystań”

Zwalczanie kłusownictwa

Wobec rozpoczęcia sezonu polowań na kaczki Min. Spr. Wewn. wystosowało okólnik, zalecający władzom administracyjnym karać surowo kłusownictwo i wykarstwo. Pierwszy raz kara wymierzana jest w formie grzywny, a następnie w formie bezwzględnej aresztu.

II dzień zawodów kennych o mistrzostwo armji

W sobotę 17 lipca w pobliżu koszar 19 P. Ułanów odbędzie się próba wytrzymałości konia, na którą składa się: bieg w terenie bez przeszkód i z przeszkodami, bieg drogami i bieg naprzelaj z przeszkodami. Długość biegu około 35 km.

Jutro 19 b.m. jako ostateczna próba, odbędzie się na placu konkursowym Brygady Kawalerji (koszary gen. Sowińskiego) zawody w skokach.

Ze sportu.

Dziś na boisku w Zwierzynku mecz piłkarski Kraft (Grodno) — Jutrznia (Biał.) klasa A. Promień — Jutrznia II kl. B.

Jutro 19-go b. m. 42 p. p. — 2. K. S. klasa A.

Sparta — 2. K. S. II klasa B. Zawody eliminacyjne o mistrzostwo armji polskiej w hípice.

Bieg kolarski P. K. S. Sparty.

Kino „Przystań” Dziś

Widmo

Luwru

Niezwykłe sensacyjny i atrakcyjny film

Na scenie rewja „U nas wszystko pod megafon”

z udziałem: HARECKIEJ, TRUSZYŃSKIEGO, CICHORADZKIEGO i innych.
Pocz. seansów 6:15 i 8:15

rozwiązało w sposób możliwie najlepszy, zorganizowało mianowicie letni obóz dla młodzieży pracującej fizycznie i

korzystającej z dwutygodniowego urlopu.

Obóz ten, mieszczący się w majątku Kurowo, pow. wysoko-

Dodatkowa Komisja poborowa

W dniach 21 i 22 b.m. o godz. 9 w lokalu przy ul. Warszawskiej 3 będzie urzędowała dodatkowa komisja poborowa. W dniach tych winni się zgłosić ci poborowi r. 1910 i kat. B.

roczn. 1909 i 1908, którzy nie stawili się podczas poboru głównego w czerwcu oraz ci wszyscy, którzy otrzymają imienne wezwanie stawiennictwa do poboru.

Komasacja a opór nieuświadomionych

WŁOŚCIAN

Zdawałoby się, że z komasacji gruntów drobnym rolnicy winni być zadowoleni i z uznaniem powitają inicjatywę władz w tym kierunku.

Jednakże tu i ówdzie miernicy napotykają na opór nieuświadomionych włościanów.

We wsiach Jaskra i Chobotki gm. Kalinówka, kiedy miernicy Przeździecki przybył z personelem pomocniczym i aparatami celem scalenia gruntów, włościanie przybrali tak

groźną postawę, że miernicy musieli się zwrócić do władz o pomoc.

Na miejsce wyjechał tedy zast. Starosty Powiatowego, który zebrał wszystkich gospodarzy, objaśnił ich o korzyściach scalenia i o tem, że ewentualne pretensje poszczególnych włościan mogą być wyrównane w drodze sądowej.

Włościanie zrozumieli wyzody Starosty i pozwolili następnie mierniczemu pracować.

Samowystarczalność

zaprowadziła do aresztu

pomysłowego konkurenta monopolu tytoniowego

W dzisiejszych trudnych czasach samowystarczalność jest konieczna — tak rozmyślał Piotr Zanuszko, że wsi Makaryszki Duże gm. Solskiej.

Rezultatem tych zasadniczo poprawnych rozmyślań było zasianie w ogrodzie tytoniu, co znowu jest sprzeczne z ustawą o państwowym monopolu tytoniowym, któremu nie wolno ze

względów zrozumiałych robić konkurencji.

Napróżno cieszył się Zanuszko z mających wpłynąć z zasianego pola zysków.

O tytoniu dowiedziała się lotna kontrola skarbowa, która postawiła włościanka w stan oskarżenia. Sąd karno-skarbowy skazał Zanuszkę na 1000 zł. grzywny i 2 tygodnie aresztu.

Zuchwały napad bandytów

na dom reemigranta z Ameryki

W okolicach Szczuczyna do wsi „Wielkie Siolo” w swoim czasie powrócił z Ameryki Ignacy Bogacz, a będąc dobrym obywatelem patriotą większą część swych oszczędności ulokował w amerykańskiej pożyczce dolarowej. Fama jednak wiejska głosiła, że p. Bogacz naprawdę bogaty jest w dolary.

Wiadomość ta nęciła męty społeczne i w dniu 12 b. m. korzystając z nieobecności p. Bogacza, banda, złożona z dziesięciu opryszków, wdarła się do jego zagrody.

Bandyci zastawszy tylko żonę Bogacza, okropnymi tortura-

mi starali się ją zmusić do wskazania miejsca przechowywanych dolarów.

Biedna niewiasta bita trzcina w pięty przez opryszków napróżno zaklinała się, że dolarów nie posiadają.

Bandyci nie dając za wygrane przetrzęśli cały dom, niszcząc znalezione weksle i dokumenty.

W rabunkowej tej gospodarce przeszkodził bandytom gospodarz ze wsi Pińczuków przypadkowo jadący koło zagrody Bogacza.

Bandyci, choć uciekli i ukryli się jednak częściowo zostali wysledzeni przez policję, która trzech z nich już aresztowała.

mazowieckiego, a będący pod fachowym kierownictwem prof. Steca, wizytował w dniu 16 b. m. Naczelnik Wydziału Pracy i Op. Społecznej p. Olaszewski, który na miejscu stwierdził, wielką celowość i doniosłość takiego obozu, w którym przebywa 97 dorosłych chłopów poddanych wzorowej organizacji i dyscyplinie.

Opiata za okres 2 tygodni jest minimalna, bo wynosi od 5 do 15 zł. zaś wielu z pośród uczestników obozu korzysta na miejscu ze sportu wodnego, prawa łowienia ryb w miejscowych stawach i innych rozrywek. Urządzają też często bliższe i dalsze wycieczki.

Taki sam obóz i w tej samej miejscowości będzie otwarty dla młodzieży żeńskiej po zwinieniu obozu męskiego t.j. dnia 21 b.m.

Podpałił swe zabudowania

by uzyskać premję asekuracyjną

We wsi Chojnice, gm. Szczuczyn, w zabudowaniach Zabielskiego Zygmunta wybuchł w dniu 13 b.m. o godz. 16-ej pożar. Spłonęła stodoła, chlew 2 wozy drewniane, narzędzia rolnicze, różne drobne sprzęty i inwentarz żywy.

Straty wynoszą około 5.000 zł. Spalone budynki były zaasekurywane w P. Z. U. W. na sumę 7.000 zł.

Ustalono, iż Zabielski sam podpałił własne budynki, w celu otrzymania wysokiej stawki asekuracyjnej. Został on następnie zatrzymany i wrz z dochodzeniem przekazany władzom sądowym.

Sprzedaje się plac w pobliżu koszar 14 D.A.K. ogrodzony, częściowo zasadzony krzewami owocowymi. Wiadomość: ul. Knyszyńska Nr. 10.

Kino POLONJA Dziś
początek od godz. 12-ej

Dziewczę z północy

Dramat sensacyjny

W rolach głównych:

Normann Kerry
i Lionel Barrymore

Ponadto: Komedja w 2 aktach

Popierajcie L.O.P.P.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 sm. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.
Redaktor i wydawca Ignacy Malinowski. Redakcja i Administracja Legionowa 1. Zakłady Graficzne, Legionowa 1